ROZPRZĘGNĄ SIĘ RYGLE I ZAMKI,
ŻELAZNE ROZPRYSNĄ WROTA.

Jan Kasprowicz

BIULETYN INFORMACYJNY



Rok V Warszawa, 16 września 1943 r. Nr. 37 (192)

Komunikat Nr. 11

Dn. 7.IX.43 r. o godz. 9,58 został zastrzelony w Warszawie SS-Oberscharführer Bürckl, komendant Pawiaka, znany ze znęcania się nad więźniami i masakrowania ich.

Kierownictwo Walki Podziemnej

16.IX.1943 r.

Obwieszczenie

Wyrokiem Sądu Specjalnego w Warszawie z dnia 7 lipca 1943 r. został skazany na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych:

Borys, vel Bogusław, vel Bogusław Jan Pilnik, ur. 5.V.1912 r., syn Aleksandra i Felicji Szołkowskiej, zam. w Warszawie przy ul. Pierackiego 17 — za to, że w czasie okupacji niemieckiej w Polsce, współpracując z niemieckimi władzami okupacyjnymi na szkodę społeczeństwa polskiego, w charakterze konfidenta, wydał w ręce władz niemieckich obywateli polskich, narodowości żydowskiej, ukrywających się przed władzami niemieckimi, oraz że wyłudził na swoją korzyść od swych ofiar duże sumy pieniężne pod pretekstem potrzeby tych sum dla ochrony ukrywających się, a następnie po wydaniu ukrywających się w ręce władz niemieckich, wyłudził od rodzin ofiar różne przedmioty majątkowe — rzekomo dla dostarczenia ich aresztowanym, które następnie obrócił na swoją korzyść.

Wyrok wykonano przez zastrzelenie dnia 25.VIII.1943 r.

7.IX.1943. **Kierownictwo Walki Podziemnej**

Zawiadomienie

Pismo syndykalistyczne „Czyn" z dn. 4.IX.43 ogłosiło datowany 16.VIII.43 r. „Komunikat", podpisany „Kierownictwo Walki Podziemnej", zawiadamiający o dokonaniu przez „oddziały szturmowe Z.S.P." szeregu akcji odwetowych i sabotażowo-dywersyjnych. KWP oświadcza, że komunikatu takiego nie wydawało i podpis jego został nadużyty.

Kierownictwo Walki Podziemnej

9.IX.1943.

BUT KAPUT!

Kapitulacja Włoch — najradośniejsza nowina tej wojny — jest wydarzeniem, którego skutki już są olbrzymie, a będą być może dla dalszego biegu wojny decydujące.

Kapitulacja czyni położenie Niemiec nieznośnym. Można z dużym prawdopodobieństwem przewidywać, iż „pęknięcie Rzeszy" jest już sprawą niedalekiej przyszłości, być może kwestją najbliższej zimy lub wiosny. Przypuszczenie to opieramy na przesłankach zarówno wojskowych jak i politycznych.

Wojskowo ubywa Niemcom 65 dywizyj sojuszniczego wojska włoskiego, wielka flota morska z licznymi łodziami podwodnymi oraz najsilniejsze z pośród wszystkich sojuszników niemieckich lotnictwo. I jakkolwiek żołnierz włoski był słabym żołnierzem, nie zmieni to w niczem łańcucha ciężarów, spadającego na barki niemieckich sił zbrojnych: 1. Trzeba utworzyć nowy front we Włoszech, przeciwko silniejszym niż kiedykolwiek dotąd armiom aljanckim. 2. Trzeba nie tylko zastąpić 35 dywizyj włoskich w południowej Francji i na Bałkanach, lecz trzeba w z m o c n i ć wojskami długie wybrzeża Jugosławji, Albanji, Grecji, które lada miesiąc staną w obliczu inwazji. 3. Trzeba na gwałt organizować obronę przeciwlotniczą Austrji, Czech, Śląska, Węgier a nadewszystko Rumunji z jej bezcennymi dla wojny polami naftowymi Ploeszti; bezpieczne te dotąd kraje już za jaki miesiąc poddane będą uderzeniom bombowców aljanckich z lotnisk południowych i środkowych Włoch. 4. Trzeba obsadzić wojskami, policją, administracją, służbami transportu itd. nowookupowany kraj — Włochy północne i część środkowych, z ludnością bardzo wrogą i bardzo niespokojną. **Zaiste! Tym wszystkim ciężarom siły zbrojne Rzeszy, goniące już od lata resztkami rezerw, n i e p o d o ł a j ą, bo podołać nie będą w stanie.** Niedostateczne sztukowanie i łatanina — oto metoda pracy, która odtąd groźną chmurą spadnie na barki niemieckiego kierownictwa wojny w obliczu walenia się w gruzy południowej ściany „twierdzy europejskiej".

To byłyby przesłanki wojskowe. Niemniej brzemienne w skutki są przesłanki polityczne.

Przedewszystkiem kapitulacja jak kamień grobowy przywala resztki nadzieji społeczeństwa niemieckiego i niemieckich sfer kierowniczych, opierających się dotąd rozkładowym wpływom ponurych wieści o bombardowaniach Rzeszy, o klęskach w Sowietach i na oceanach; kapitulacja godzi śmiertelnie w **morale wojenną Niemiec.** Po drugie — na morale sojuszników niemieckich — Węgrów, Finów, Rumunów, Bułgarów — kapitulacja musi oddziałać paraliżująco; **Finowie i Węgrzy dojrzeli już dziś do kapitulacji, czekają tylko na sprzyjające okoliczności;** kręgosłup Rumunji jest bardzo ciężko nadwyrężony; i w tem wszystkiem nie tyle jest ważna strona formalna zagadnienia, że wraz z kapitulacją Włoch cios śmiertelny otrzymał zarówno Pakt Trzech jak i Pakt Antykominternowski — ważne jest zjawisko faktyczne **całkowitego osamotnienia Niemiec w Europie;** odtąd Rzesza już na nikim polegać nie może!

Wysoce pouczającym jest ścisłe zrealizowanie przez Anglosasów słynnej uchwały w Casablance: „kapitulacja bezwarunkowa", to znaczy oddanie się zwycięzcomna łaskę i niełaskę zwycięzcy. Po doświadczeniu włoskim można mieć uzasadnioną nadzieję, że ten sam los spotka i Rzeszę. W stosunku do zakończenia poprzedniej wojny byłaby to różnica ogromna, z punktu widzenia polskiego bardzo korzystna.

Oczywiście nikt rozsądny nie łudzi się, aby koniec Rzeszy przyszedł łatwo. Niemcy są twardym narodem, żołnierz niemiecki jest dobrym żołnierzem, a Hitler — ślepo zaciętym fanatykiem. Prezydent Roosevelt wiedział co mówi, gdy oświadczył w związku z kapitulacją Włoch: **„W ciągu tych miesięcy, które stoją jeszcze przed nami, wojna ta będzie się stawała coraz większa i cięższa nie zaś coraz łatwiejsza".**

Świat Walczących Demokracyj czekają jeszcze bardzo ciężkie i krwawe wysiłki. **Są to już jednak niewątpliwie wysiłki w odniesieniu do Rzeszy k o ń c o w e.**

Zagranica

KAPITULACJA WŁOCH

Praca polityków. Zamach stanu, który spowodował upadek Mussoliniego oraz objęcie rządów przez marsz. Badoglio mógł mieć tylko jeden cel: wymanewrowanie Włoch z wojny. Tak tę przemianę polityczną we Włoszech zrozumiał cały świat, tak też ją określił swego czasu Biuletyn Informacyjny. Zupełnie rozsądnie marsz. Badoglio, przed zwróceniem się do Aljantów o pokój, najpierw zajął się zasadniczym przygotowaniem kraju do przełomu: likwidacji faszyzmu oraz wprowadzeniem reżimu, któryby można określić jako wstępny krok w kierunku demokratycznej wolności. Dopiero potem zwrócił się do Anglosasów. Rozmowy zaczęły się w ostatnim tygodniu sierpnia — wyniku ich nie znamy. I chociaż urzędowo Aljanci ogłosili, iż Włochy skapitulowały bezwarunkowo — nie jest wykluczonym, że poczyniono Badogliowi pewne nadzieje natury politycznej, które ułatwiły mu przyjęcie bardzo ciężkich moralnie warunków kapitulacji wojskowej. Dziesięciodniowe rokowania — w pierwszej części polityczne, w drugiej części wojskowe — zakończone zostały 3.IX. i ogłoszone 8.IX.

Ocena moralna. Niemcy jednym wielkim głosem wołają w związku z kapitulacją Włoch — „zdrada!" Nie mamy zamiaru przeczyć temu niemieckiemu określeniu. Pragniemy tylko wyjaśnić pobudki i tło postępowania Włoch: faszystowskie kierownictwo wprowadzając Kraj do wojny u boku Niemiec — zgwałciło sumienie narodu, wepchnęło Włochy na tory całkowicie sprzeczne z tradycyjną włoską polityką, u boku znienawidzonych i nie ufnością otaczanych Niemiec. Rację mieli Anglicy twierdząc, że nawe zwycięstwo „osi" przyniosłoby Włochom niewolę. W pewnej mierze rację mają i teraz twierdząc, że obecne walki na półwyspie Apenińskim są walkami o wyzwolenie Włoch. Los w sposób okrutny zemścił się na Mussolinim i Hitlerze za wepchnięcie narodu włoskiego wbrew jego tradycji, uczuciom i woli — w wojnę u boku Niemiec.

Okupacja Włoch. Kapitulacja ogłoszona została 8.IX. Przygotowywali się do niej od tygodnia Anglosasi, nie zaskoczyła ona również Niemców. Natychmiast z dwu przeciwnych krańców rozpoczął się wyścig okupacyjny obu konkurentów: Anglosasi wysadzać zaczęli desanty w południowych Włoszech i w rejonie Neapolu, Niemcy rzucili kilka bałkańskich, zmotoryzowanych dywizyj Rommla dla wzmocnienia swych garnizonów we Włoszech północnych i części Włoch środkowych.

Główne uderzenie Anglosasów skierowane zostało na rejon Neapolu i Salerno, gdzie skupiony był trzon wojsk niemieckich we Włoszech. Uderzenie miało na celu związanie głównej siły niemieckiej na półwyspie oraz odcięcie sił niemieckich rozrzuconych po Włoszech południowych. Po bardzo ciężkich parudniowych walkach V armja amerykańska (pierwszy raz w ogniu!) pod wodzą gen. Clarka zajęła S a l e r n o, ale dowodzący Niemcami marsz. Kesselring nie tyko potrafił dzielnie opierać się Amerykanom, lecz rozszerzył nawet okupowany teren, ku północy — obsadzając R z y m. Dobra postawa wojsk niemieckich pod Neapolem czyni położenie Amerykanów ciężkim oraz daje szanse ocalenia oddziałom niemieckim przebijającym się z południowych Włoch. Anglikom, obsadzającym ważniejsze ośrodki Włoch południowych powodzi się znacznie lepiej. Opanowano liczne porty Kalabrji i Apulji oraz T a r e n t, B r i n d i s i i B a r i. Walki w południowych Włoszech trwają obecnie już tylko między oddziałami angielskimi a Niemcami; oddziały włoskie nigdzie nie biorą w nich udziału.

Wlewającym się od Bałkanów dywizjom Rommla oraz garnizonom niemieckim w północnych Włoszech usiłowały przeciwstawić się oddziały włoskie. Wykończone jednak moralnie — załamały się jak domki z kart i po trzech dniach niemal wszystkie ważniejsze ośrodki Włoch północnych i północnej części Włoch środkowych zostały przez Niemców obsadzone. Rzecz wielce zna-

mienna: o ile opór żołnierza włoskiego był bardzo miękki, o tyle opór ludności cywilnej okazał się nadspodziewanie zacięty: koleje stoją, gdyż kolejarze uchylili się od pracy; w przemyśle wojennym — strajki; na ulicach miast — przeciwniemieckie manifestacje; wszędzie — sabotaże. Zaiste, **nie łatwe będzie miał życie we Włoszech niemiecki okupant.**

Ciężkim ciosem dla Niemiec, a największym osiągnięciem dla Anglosasów — jest wypłynięcie c a ł e j wojennej floty Włoch (4 pancerników, 7 krążowników itp.) do portów Matly, a częściowo na neutralne Baleary i Majorkę. Fakt ten dla dalszego biegu wojny zarówno przeciw Niemcom jak i przeciw Japonji ma najbardziej doniosłe znaczenie.

I c o d a l e j ? Dotychczasowy przebieg operacyj czyni wrażenie, jakoby Anglosasi interesowali się tylko opanowaniem Włoch południowych i częściowo środkowych. Wydaje się, że celem jaki sobie postawiło dowództwo aljanckie na najbliższy okres jest ustalenie frontu wpoprzek Włoch gdzieś na północ od Neapolu oraz zorganizowanie pod osłoną tego frontu silnej bazy wyjściowej do inwazji na Bałkany przez Adrjatyk. Niemcom pozostawiono bardzo wątpliwą „korzyść" okupowania Włoch północnych i części środkowych oraz zaryglowanie włoskiego wyłomu w twierdzy europejskiej kosztem 20—25 dywizyj.

Niemiecka próba politycznego „zachowania twarzy" przez utworzenie „rządu narodowo-faszystowskiego" z Farinaccim na czele, była próbą obliczoną wyłącznie na efekt propagandowy. Przy obecnych nastrojach włochów, przy obecnym morale wojsk włoskich— ż a d n e j pomocy praktycznej ci faszystowscy agenci Niemiec nie będą w stanie dać swym mocodawcom. Bardzo pod tym względem jest charakterystyczne zachowanie się dywizyj włoskich na Bałkanach i w południowej Francji: ogromna większość biernie złożyła broń, niewielka część próbowała stawić Niemcom opór lub przejść granicę szwajcarską i tylko kilka bataljonów, utworzonych z dawnych formacyj faszystowskich, oddało się do dyspozycji dowództwa niemieckiego.

Położenie polityczne znacznie pogorszyło się dopiero z chwilą uwolnienia przez Niemców — Mussoliniego. Niedołęstwo Badoglia i Aljantów, które dopuściło do odbicia Mussoliniego może przyspożyć zawikłań i kłopotów.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden fakt, związany z okupacją Włoch: udział w aljanckiej komisji kapitulacyjnej przedstawiciela Sowietów. Przyszłość okaże, czy jest to tylko posunięcie formalne, czy też zapowiedź linji politycznej, pragnącej traktować Europę jako całość, organizowaną w każdej swej części przy współpracy wszystkich trzech głównych mocarstw sprzymierzonych.

Nie sposób zakończyć tego sprawozdania bez stwierdzenia, że kapitulacja Włoch jest w dużej mierze zasługą Churchilla i jego osobistym tryumfem. U podstaw strategji Churchilla leżało uderzenie w Europę od południa. Jeśli ocenić jak stosunkowo małym kosztem osiągnięto tak wielkie wyniki, to stwierdzić trzeba, że przewidywania Churchilla okazały się słuszne, **a jego kierownictwo wojenne jest dobrym kierownictwem.**

DZIAŁANIA WOJENNE

G r o ź n y k l i n. Tydzień miniony na froncie wschodnim stał pod znakiem potężnego włamania się wojsk sowieckich wgłąb frontu niemieckiego doliną rzeki Seim (dopływ Desny). W miejscu tym styka się niemiecki front południowy z frontem środkowym, jest więc to odcinek specjalnie delikatny. Mocne uderzenie sowieckie wbiło tu klin głębokości znacznie ponad 100 km. Zajęto K o n o t o p,(węzeł kolejowy na jednej z linij północ-południe). W parę dni potem zdobyto szturmem B a c h m a c z punkt węzłowy długiej linji kolejowej biegnącej z północy na południe). Wreszcie w chwili oddawania numeru do druku napływa wiadomość, że sowieckie straże przednie dochodzą do Niezina, przeciąwszy tym sposobem trzecią i ostatnią na wschodnim brzegu Dniepru linję północ-południe. **Tym sposobem połączenia kolejowe między frontami południowym i środkowym na lewym brzegu Dniepru zostały całkowicie przerwane** — najbliższa dwutorowa linja znajduje się

na głębokich niemieckich tyłach. Tak wspaniale zapoczątkowana akcja sowiecka trwa. Jak wszystkie wielkie operacje — nosi w sobie zarodek dużego ryzyka; Niemcy stoją wobec jaskrawej pokusy odcięcia klina od jego podstawy i zniszczenia zaawanturowanych wojsk.

Zagłębie Donieckie odbite. Drugim wielkim osiągnięciem sowieckim jest całkowite oczyszczenie z wojsk nieprzyjacielskich „Donbasu". Armje niemieckie, zagrożone oskrzydleniem oraz naciskane przez bolszewików frontalnie, — opuściły Sławiańsk, Krematorskaja, Stalino — zaś „na skrzydłach" Zagłębia oddały Barwenkowo i Mariupol. Tym sposobem jeden z największych okręgów przemysłowych Europy przeszedł z rąk niemieckich w ręce sowieckie. Przeszedł w stanię straszliwego zniszczenia. Przejście to przyniesie w swych skutkach prawdziwą rewolucję dostaw na froncie wschodnim: wystarczy uprzytomnić sobie chociażby sprawę węgla kamiennego: Niemcy swój front ukraiński będą odtąd zaopatrywali z Górnego Śląska, Rosjanie zaś zaprzestaną morderczego dowożenia węgla aż z pod Uralu.

Szczęście wojenne na morzach. Przełom wojenny na morzach nastąpił jak wiadomo w kwietniu 1943 r. Maj i czerwiec były katastrofalnymi miesiącami dla niemieckich łodzi podwodnych, a zarazem miesiącami bardzo niskich strat w zatopionych statkach aljanckich. Lipiec poprawił nieco położenie Niemców, była to jednak „poprawka" chwilowa: sierpień znów stał się dla Rzeszy katastrofalny. Urzędowy komunikat Stanów Zjedn.. głosi, że w **sierpniu ilość zatopionych niemieckich łodzi podwodnych przewyższa ilość straconych statków handlowych!** Zaś dwa komunikaty Admiralicji brytyjskiej z września donoszą o zatopieniu w Zatoce Biskajskiej w ostatnich dniach łącznie dziewięciu nieprzyjacielskich łodzi podwodnych.

Wojenna marynarka brytyjska, choć w biegu czterolecia wojny poniosła wielkie straty, tracąc 5 pancerników, 7 lotniskowców, 39 krążowników, 104 kontrtorpedowce i 58 łodzi podwodnych — podniosła w ciągu tej wojny stan załóg ze 145.000 na około 1.000.000! Przy współpracy potężnie rozbudowanej marynarki wojennej Stanów — opanowała wreszcie groźną zmorę łodzi podwodnych i **zapewniła niemal zupełne bezpieczeństwo transportów morskich, co stanowi jeden z głównych czynników zwycięstwa.**

Strona niemiecka nie tai już położenia. Jako jeden z wielu przykładów podajemy głos Deutsch. Alg. Ztg. z 8 bm. „Wojna na Atlantyku została teraz przerwana, dzięki silnie wzmocnionej obronie nieprzyjacielskiej. Jest nadzieja, że ta pauza jest tylko przejściowa". Czy napewno przejściowa? Zobaczymy!

Krew, gruzy i chaos. W tygodniu sprawozdawczym bardzo ciężkie naloty aljanckie dotknęły następujące punkty w Rzeszy: Mannheim-Ludwigshaven (1000 tonn pocisków; centrum przemysłu chemicznego), Sztuttgart (w dzień; bardzo silny zespół lotnictwa amerykańskiego), Monachium. W ostatnich czasach samoloty myśliwskie polskie miały liczny szereg zwycięskich walk nad Francją.

Kraj

OBWIESZCZENIE. Sąd Specjalny Cywilny Okręgu Warszawskiego, wyrokiem z dn. 4 i 9 czerwca i 20 lipca 1943 r. skazał na karę śmierci, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych:

1) **Detza Konstantego, lat 44, sierżanta policji kryminalnej w Grójcu — za bezpodstawne osadzanie i przetrzymywanie w więzieniu różnych osób w celu wymuszania okupu za ich zwolnienie;**
2) **Gorzecha Teodora, lat 42, sierżanta policji kryminalnej w Grójcu — za przestępstwa wyżej wymienione pod 1., oraz za współpracę z Gestapo w charakterze konfidenta;**

3) **Wojnarowicza Stanisława, lat 41, zawiadowcę odcinka drogowego kolei w Łowiczu — za współdziałanie z okupantem w wysyłaniu Polaków na roboty przymusowe do Rzeszy względnie do obozów koncentracyjnych i spowodowanie wywiezienia kilku młodych Polaków na roboty;**
4) **Modzelewskiego Antoniego, lat 37, kaprala w Komisariacie Policji w Grodzisku-Maz., — za dokonywanie z bronią w ręku t.zw. „łapanek" młodzieży polskiej i celowe bezpośrednie podporządkowanie się władzom służbowym niemieckim;**
5) **Rozmusa Antoniego, plutonowego Policji Kryminalnej w Warszawie, funkcjonariusza obozu dla Polaków przy ul. Gęsiej w Warszawie — za znęcanie się nad osobami, przebywającymi w obozie, oraz wymuszanie od tych osób i ich rodzin różnych korzyści materialnych dla siebie;**
6) **Giedroyć-Mordasiewicz Marię-Wandę; tłumaczkę w Dyrekcji Policji Kryminalnej w Warszawie, zam. ul. Mazowiecka 11 m. 10 — za dostarczanie władzom okupacyjnym różnych informacji o działaniach społeczeństwa polskiego na szkodę okupanta, zdobywanych przez nią nawet przy pomocy prowokacji.**

Wszystkie powyższe wyroki zostały wykonane przez zastrzelenie.

Kierownictwo Walki Podziemnej

OGŁOSZENIE. Wyrokiem Komisji Sądzącej Walki Podziemnej Okręgu Warszawskiego skazani zostali na karę nagany:

1) **Sokołowski Józef, lat 52, funkcjonariusz policji polskiej w Węgrowie, za gorliwy udział w obławie, bezprawne odbieranie paczek bicie ludności polskiej, oraz lżenie Narodu Polskiego;**
2) **Lesiński Tadeusz, kier. egzek. Urzędu Skarbowego w Węgrowie — za gorliwe wysługiwanie się okupantowi.**
3) **Malanowski Mieczysław, lat 52, funkcjonariusz policji polskiej w Węgrowie, za gorliwą współpracę z okupantem w akcji odbierania paczek i towaru ludności polskiej;**
4) **Suchorzebski, sołtys wsi Zawady, gm Wyrozęby, pow. Sokołów — za gorliwą współpracę z okupantem w akcji ściągania kontyngentów, oraz w brance Polaków na roboty przymusowe do Rzeszy;**
5) **Tyborski, wójt gm. Karczew, pow. Sokołów — za służalczość wobec okupanta, bezwzględne traktowanie ludności polskiej oraz niewłaściwe dysponowanie funduszem społecznym.**

Kierownictwo Walki Podziemnej

OFENSYWA KOMUNISTYCZNA NA POLSKĘ. Z północno-wschodnich ziem Rzeczypospolitej (ostatnio np. z okolic Brasławia) napływają wiadomości o nowej fali sowieckich desantów. Przy**bywają nie tylko żołnierze, tworzący całe oddziały, ale także cywilni, przeznaczeni do objęcia w przyszłości administracji na tych terenach.** Wszyscy ci wysłannicy rozwijają bardzo żywą i gorliwą agitację komunistyczną i usiłują wzbudzić przychylność ludności dla Sowietów, jednając sobie Polaków poprawną naogół wobec nich postawą. **Stosunek ich jednak do Państwa Polskiego jest zdecydowanie wrogi.**

Z LUBELSZCZYZNY. Od chwili usunięcia Globocnika nastąpiło wyraźne zelżenie w stosunku do udręczonej polskiej ludności. Obecniecałą uwagę i wysiłki zwrócił okupant w kierunku uchwycenia w swe ręce zbiorów rolnych. Jednak powiaty, dotknięte najsroższej przed niedawnym czasem prześladowaniami i wysiedlaniami, a więc przede wszystkim biłgorajski i zamojski, zostały tak wyludnione. że **wobec braku rąk do pracy, a przeważnie i samych właścicieli gospodarstw, wielka masa zboża marnuje się na pniu.** Ten smutny dla Niemców fakt stanowi jeszcze jeden przykład i dowód ich bezmyślnej, tępej polityki. Przecież jednym z głównych celów bestialskiej „pacyfikacji" w południowej Lubelszczyź-

nie było tak zastraszyć, zgnębić wieś, abu uniemożliwić wszelki opór przy składaniu kontyngentów rolnych. Na główny ośrodek prześladowań obrano powiat biłgorajski, choć dywersja i partyzantka silniej występowały w innych okolicach. Dziś, gdy z Biłgorajskiego wywieziono ogółem ok. 35 tys. Polaków, a ledwie część z nich powróciła (mniej niż 10 tysięcy), wynędzniała i podupadła na zdrowiu — gdy osiedleni siłą Ukraińcy prowadzą zupełnie rabunkową gospodarkę, wyprzedając zarówno zboże jak i inwentarz — **plonem niemieckim staje się nie obfity zbiór tegoroczny, ale niekończące się trudności i kłopoty gospodarcze w najurodzajniejszym okręgu Polski.**

SIDŁA KOMUNISTYCZNEJ „ARMJI LUDOWEJ". Mamy do zanotowania dwa chwyty komunistyczne, mające na celu łapanie w sidła naiwnych politycznie ludzi.

1. Przed niedawnym czasem grupa socjalistyczna, która swego czasu wyłamała się z PPS i nosi obecnie nazwę Robotniczej Polskiej Partji Socjalistycznej, ogłosiła o tworzeniu własnych oddziałów wojskowych pod nazwą „Polska Armja Ludowa". Wkrótce potem komunistyczna PPR przemianowało swą wojskową Gwardję Ludową na „Armję Ludową". Cel jest oczywisty: zamącenie wody w Polsce Podziemnej oraz łapanie w tej mętnej wodzie jaknajwięcej ryb.

2. Odpowiednikiem krajowej komunistycznej „Armji Ludowej" jest w Sowietach „Dywizja Polska" zdrajcy płk. Berlinga, mianowanego niedawno sowieckim generałem. „Generał" ów, chwytają naiwnych na orzełki polskie, msze polowe (tak!) itd. — ostatnio nawołuje za pośrednictwem radiostacyj sowieckich Polaków, którzy zostali wcieleni do szeregów niemieckich, aby dezerterowali do jego dywizji „polskiej". **Stwierdzamy: dywizja Berlinga służy interesom rosyjskim, a nie polskim.** Dezercja z oddziałów niemieckich jest rzeczą słuszną. Ale opuszczając jednego wroga — nie wolno zgłaszać się do szeregów wroga drugiego. Uciekać — t a k, a l e n i e d o B e r l i n g a !

RÓŻNE. — W Treblince II (obóz żydowski) poza odziałem SS i Ukraińcami (razem 160 ludzi) była specjalna grupa żydowska w liczbie 600, która pomagała przy masowym traceniu żydów. **Przed miesiącem grupa ta napadła na straż, rozbroiła ją, zdobyła magazyn broni, podpaliła budynki i przebiła się do lasu.** W czasie walki ok. 200 Żydów zginęło. Niemców i Ukraińców zabito lub raniono około 50.

— Inny przejaw samoobrony ze strony skazanych na zagładę Żydów miał ostatnio miejsce w Białymstoku. Gdy Niemcy przystąpili do „likwidacji" czyli wymordowania tamtejszego ghetta, jednego z najliczniejszych pozostałych w Polsce skupień żydowskich, napotkali zorganizowany opór zbrojny. Gdy to piszemy, trwa jeszcze walka — beznadziejna wobec nierówności sił.

— W Oświęcimiu zmarł dr Jan Moszyński, wybitny publicysta, były redaktor naczelny dziennika „Czas".

Warszawa

BURCKL ZASTRZELONY. Wśród wszystkich oprawców, jacy byli lub są na warszawskim „Pawiaku", ten najwięcej miał zbrodni za sobą. Jako komendant jednej z dwóch zmian załogi był znany wszystkim więźniom. Niepoczytalny, zwyrodniały okrutnik, wielokrotny morderca, potrafił pastwić się nad kobietami i starcami, a z nieopisaną już zaciekłością znęcał się nad więźniami-żydami. Gimnastyka boso na gorących żużlach, dwieście przysiadów dla kobiet, szczucie psem — to były rozrywki Bürckla. Kula, od której padł usunęła ze świata złowrogie bydlę, które nie zasłużyło na tak prędką, łagodną śmierć.

„GROŹNE ZBIEGOWISKO". Dn. 8 września o g. 6 wieczorem Niemcy, uzbrojeni w pistolety maszynowe wraz z Ukraińcami ze straży Tramwajów Miejskich rozpędzili tłum... dzieci szkolnych na „giełdzie książkowej" przy ul. Świętokrzyskiej. Pewnie przestraszyła ich wrzawa, jaką robiły dzieciaki przy swoich targach!

KWITUJEMY odbiór na B.I. **5.444 zł.**

1.500 zł: Gilonek. **1.000 zł:** Oszukany. **500 zł:** Fka. **300 zł:** Żyd z G-o; Posp. **200 zł:** Wanda; Baśka; Maciek. **100 zł:** Al; 20 lat. **72 zł:** Pomoc. **70 zł:** Ter. **50 zł:** K; Wąs; Janka; Pik; Ziarno; KG; Chudy. **40 zł:** Twardy; Skrwa; Marek. **35 zł:** Karol. **30 zł:** Mer; Mik. **20 zł:** 20A; Skiw; Ton; WW; Ry-Zy; Nic; Kuna; Wahl; Zima; Perła; Zoiia; Jaron. **15 zł:** Sęk; P.P.H; Cegła; EA. **12 zł:** Jot. **10 zł:** LZ; Klem. **5 zł:** Wezw.

KWITUJEMY odbiór na cele spec. i broń **20 dol. plus 55 rb. zł. plus 22.697 zł.**

10.000 zł: Ora 111. **5.000 zł:** OSH 17 tak. **1.000 zł:** Edek. **500 zł:** V 13; Pająk; Kum; Kanclerz; Palmy 29. **300 zł:** Pan VII; MS; Kamień. **200 zł:** Oko; Bacz. **160 zł:** Janusz. **150 zł:** Krala; IV Pl. Rez. **100 zł:** Janka; Janja; Tech; GW; Fura; Oczko; Panko. **55 rb. zł:** Dar. **50 zł:** Josek; Hela; Zbych; Zaparty; Edzio; Chudy; Kokos; Bezim; Prut; Zbych; Janek; Edzio; Alemb; ZZ. **35 zł:** Loda. **33 zł:** od nas. **30 zł:** P.t; Ola; Lwów; Kipek; Gam; poeta. **25 zł:** Maria; Janina; WK; St; Ta-joj; Chryz; Dyda. **22 zł:** BB. **20 zł:** List; Odwet; Hela; Kra; Waga; Cel; Remi; JH; LU; Wiktor; Władek; Lwów; Staś; Em; J. Agn; AK; Izka. **20 dolr.:** Dar. **18 zł:** 20-a. **15 zł:** Stasio. **12 zł:** Ela. **10 zł:** Enka; Stef; Misia; Góra; Szef; Oliwa; Nic; Wid; Ika; Gnaty; Byl; Wisła; Babuś; Lew; Bezim; Adam; Kuna; Kicia; Jabłoń. **5 zł:** MK; Katra; Etot. **2 zł:** Stefa.

Edmund — srebrna papierośnica; Bacz — 2 mundury i 3 czapki; „W" — 1.000 sztuk w naturaliach.

SPROSTOWANIE: 40 zł: Koral winno być Karol; 5 zł DK winno być DR.

KWITUJEMY ofiary na „Len" **110.549 zł 82 gr.**

alon — 500 zł: Wino. **250 zł:** X. **100 zł:** Marina; FB. **20 zł:** Zosia. **nspkc. SOP.— 4.000 zł:** Jastrzębiec. **3.000 zł:** Spis lokatr. **12/73 — 9.000 zł:** Kosa. **3.000 zł:** Luma. **2.000 zł:** Ślepowron; Jastrzębiec. **500 zł:** Główny. **238 zł:** HK. **230 zł:** Lena. **190 zł:** Świerk. **100 zł:** Teresa. **14/75 — 600 zł:** Don II. **300 zł:** Kazimierz. **100 zł:** Erde; Kozak. **20 zł:** Grom. **10 zł:** Lech. **81/82 — 2.000 zł:** Gruby; Czop; Maja. **1.030 zł:** Czup. **915 zł:** Zaś. **500 zł:** PR; L.8. **200 zł:** Kalka. **100 zł:** Kasz; Zielony. **50 zł:** Kra. **91/92 — 200 zł:** Ajot. **100 zł:** Bezim; Igo; Alan; Pomoc. **50 zł:** Sowa; I. **40 zł:** Lipa. **30 zł:** Irys· Ryśka. **20 zł:** Brzoza; Leńka; Zegar; Chryz. **10 zł:** Sęk. **91/92 — 32.401 zł 82 gr:** Zawisza. **1.000** Jałow; 2 X; Ząb. **800 zł:** KZ. **500 zł:** Szarak; XY. **400 zł:** Spółka **210 zł:** X 4. **200 zł:** Dzielna; Ajot. **180 zł:** Finka. **100 zł:** Sąsiad; Bezim; R.I. **60 zł:** Wiel. **50 zł:** Stop; „13"; Lady i Lacha; Jurek; Abstynent; Wilk; „15"; Kasztany; Świrk; Olek. **30 zł:** Alina; Sokół. **25 zł:** Dąb. **20 zł:** Lamik; Burza; Snop; Jastrząb; Ostro. **10 zł:** Wicher; Sow. „100" — **1.200 zł:** Kot. **1.030 zł:** Wiara w Srebrze. **1.000 zł:** Kotek; Iga. **500 zł:** Rozan. **100 zł:** Teka; Wujek; Komos. **103/104 — 12.000 zł:** Rola. **10.000 zł:** Mucha. **3.900 zł:** Y. **2.500 zł:** Topaz. **600 zł:** p.u.mc. V - VI. **400 zł:** Ambuś. **20 zł:** Ryś.



W naturze: Huba — materiał na suk, materiał na koszulę, 2 metry płtn.; Bezim. — 10 kg papieru; Słowik — 50 kg pszenc; Sosna — suknia; Kwiat Lp. — 10 kg masła; Snopek — 80 kg mąki; Biały Bz. — 10 kg masła; Stach — 1 kg cukru, 2 kg kaszy, 3 kg mąki; Klon — 20 kg mąki; Żubr — 15 kg mąki; Sprzęgło — 1,20 kg cukru, 075 słoniny; Sęp 1,15 kg słoniny; Jurek — 2,50 kg fasoli, 2,40 kg kaszy; Marek — 2 kg cukru, 2 kg mąki; Strzała — 2,50 kg mąki; AB — 100 szt. papiers; Wujek — 500 szt. papiers.; Kotek — 50 kg chleba, 45 kg mąki.

TZ
WW